

Dynamiczny Indeks Konsumpcji

indekskonsumpcji.pl

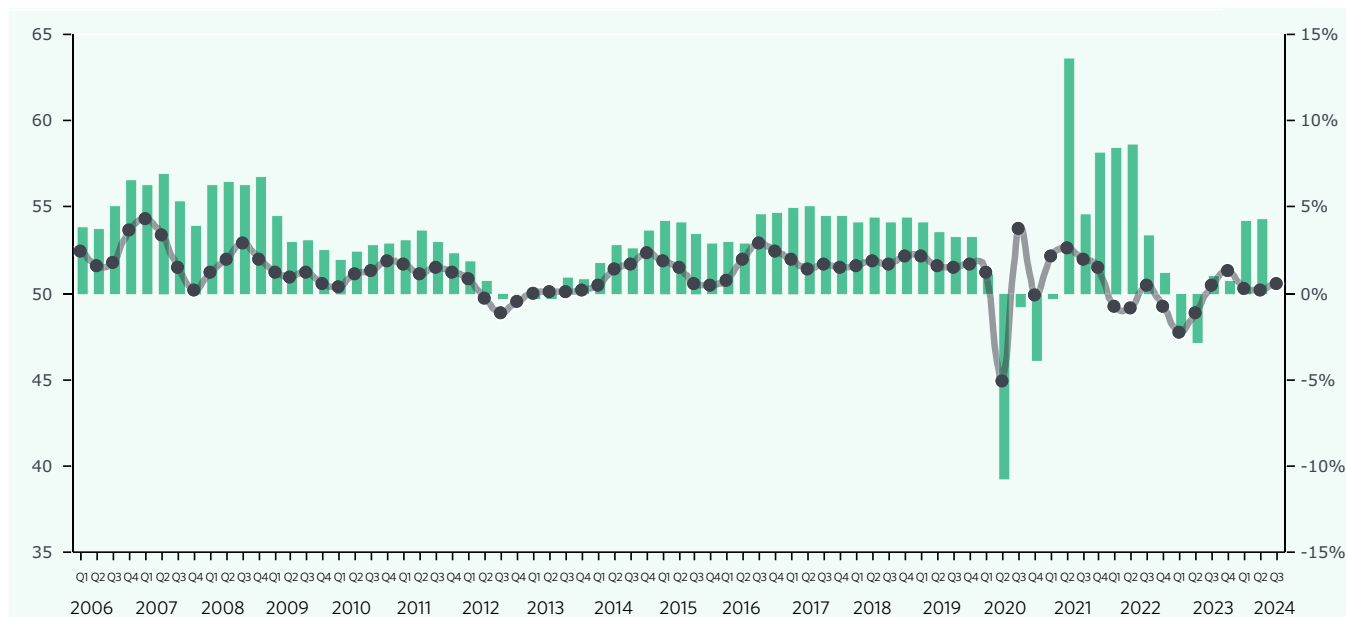
Listopad 2024

Dynamiczny Indeks Konsumpcji (DIK) to wskaźnik koniunktury przygotowywany przez Politykę Insight na podstawie danych fundacji Polska Bezgotówkowa. Pozwala przewidzieć realną dynamikę konsumpcji w Polsce, zanim Główny Urząd Statystyczny opublikuje pełne dane o PKB i jego składowych.

Wartość wskaźnika podajemy raz na kwartał. Gdy jest powyżej 50 pkt, zapowiada wzrost realnej konsumpcji, jeśli poniżej – spadek.

Szczegółowe dane na temat DIK, metody jego obliczania i wartości jego subindeksów można znaleźć na stronie www.indekskonsumpcji.pl

Dynamiczny Indeks Konsumpcji a realna odsezonowana dynamika konsumpcji w latach 2006-2024 (r/r)



● Dynamiczny Indeks Konsumpcji
(pkt, lewa oś)

■ Realna odsezonowana dynamika konsumpcji
(r/r proc., prawa oś)

Źródło: Obliczenia własne.

DIK pokazuje rachityczne ożywienie konsumpcji

W III kw. 2024 r. tempo wzrostu konsumpcji się zwiększyło, ale pozostaje poniżej dynamiki dochodów. Najgorsza koniunktura panowała w sklepach detalicznych i hotelarstwie.

Dane za III kw. 2024 r.

Wskaźnik DIK wyniósł 50,50 pkt. To nieznacznie więcej niż w II kw. 2024 r., gdy wyniósł 50,14 pkt, ale zdecydowanie mniej niż w okresach poprawy koniunktury, kiedy DIK przekraczał 51 pkt. Tym samym mamy do czynienia z bardzo stopniowym ożywieniem w popycie konsumpcyjnym w Polsce, którego tempo jest wyraźnie niższe niż wskazywałyby na to dynamika realnych dochodów napędzana podwyżkami płac, wzrostem świadczeń społecznych oraz spadkiem inflacji. Szybsze ożywienie popytu powstrzymywały przede wszystkim skutki podwyżek cen administrowanych, zwłaszcza energii elektrycznej, wysokie stopy procentowe, a także relatywnie pesymistyczne – w relacji do dynamiki dochodów – nastroje konsumentek.

Spadki w handlu detalicznym się utrzymują. Subindeks DIK w kategorii „sprzedaż detaliczna” utrzymał się wyraźnie poniżej 50 pkt – wyniósł w III kw. 47,8 pkt wobec 47,6 pkt. w II kw. Tym samym spadek obrotów w handlu, na który DIK wskazywał już w II kw., a który znalazł potwierdzenie w bardzo słabych danych o sprzedaży detalicznej za wrzesień, będzie się utrzymywał zapewne do końca roku. Słaba koniunktura panowała zwłaszcza w małych sklepach spożywczych, które cierpiały na wroście stopy oszczędności, negatywnych trendach demograficznych oraz powrotach rodzin uchodźców do Ukrainy w związku z rozpoczęciem kolejnego roku szkolnego. Niższe niż przed rokiem były też obroty na stacjach benzynowych oraz w sklepach odzieżowych, ale tutaj kluczowym czynnikiem były zapewne efekty statystyczne - ciepła jesień opóźniająca zakupy zimowych ubrań oraz efekty wysokiej bazy z zeszłego roku, kiedy wiele osób tankowało na zapas w związku ze sztucznym zaniżaniem cen paliw przez Orlen.

Hotelarstwo i gastronomia są w stagnacji. Subindeks DIK w kategorii „hotele, restauracje i rekreacja” spadł do 49,8 w III kw. z 50,9 pkt w II kw. Najsłabsze wyniki odnotowaliśmy w hotelarstwie i restauracjach, gdzie obroty były jedynie nieznacznie wyższe niż przed rokiem, a po skorygowaniu o wzrost cen nawet nieznacznie spadły. Oznacza to, że z usług noclegowych i gastronomicznych Polacy korzystali rzadziej niż przed rokiem. Po części wynika to ze wzrostu popularności

wyjazdów zagranicznych, a po części z niższej skłonności do wydawania pieniędzy na dobra luksusowe, zwłaszcza po okresie wysokiej inflacji. Poprawa koniunktury nastąpiła natomiast w mniejszych działach usług konsumenckich – subindeks DIK w kategorii „usługi pozostałe” wyniósł w III kw. 51,9 pkt wobec 51,5 pkt kwartał wcześniej. Wzrost wydatków miał miejsce zwłaszcza w edukacji, co wynika z coraz większej popularności lekcji uzupełniających dla dzieci i młodzieży oraz skłonności dorosłych do kształcenia ustawicznego.

Najmocniejszy jest wciąż popyt na usługi związane ze zdrowiem. Subindeks DIK w kategorii „zdrowie i uroda” wyniósł w III kw. 55 pkt wobec 53,3 pkt kwartał wcześniej. To już siódmy kwartał z rzędu, w którym wskaźnik ten przekracza poziom 52 pkt, sygnalizując mocne wzrosty popytu. Dobra koniunktura w tym segmencie wynika zapewne z większej troski Polek i Polaków o stan zdrowia i wygląd. Dodatkowo nakładają się na to długookresowe trendy – strukturalna słabość publicznej opieki zdrowotnej, starzenie się ludności i związany z tym wzrost popytu na usługi medyczne i paramedyczne, a także bogacenie się społeczeństwa, któremu towarzyszy wzrost popytu na dobra wyższego rzędu, w tym te związane z urodą.

CO Z TEGO WYNIKA

Lekki wzrost wskaźnika DIK w III kw. potwierdza, że tempo ożywienia konsumpcji pozostaje umiarkowane, mimo najszybszego od ponad 20 lat wzrostu realnych dochodów Polek i Polaków. Wynika to ze zwiększenia stopy oszczędności i większej zachowawczości konsumentów, którzy obawiają się nawrotu inflacji, w tym zwłaszcza podwyżek cen administrowanych. Podtrzymujemy jednak naszą prognozę, że z początkiem 2025 r. tempo ożywienia przyspieszy, napędzane dalszym wzrostem płac, zbliżającą się perspektywą obniżek stóp procentowych oraz poprawą koniunktury w całej Europie. W rezultacie tempo wzrostu PKB zwiększy się do 4,3 proc. w 2025 r. z 3,1 proc. w 2024 r.

Autor
indeksu



dr hab. Adam Czerniak

Główny ekonomista
Dyrektor ds. badań
Polityka Insight



polskabezgotowkowa.pl

POLITYKA
INSIGHT

politykainsight.pl